

Frank E. Sysyn *Between Poland and the Ukraine. The Dilemma of Adam Kysil 1600-1653*. Cambridge, Mass. 1985 s. XIX + 406. Harvard University Press.

W 1973 r. powstał Instytut Badawczy zajmujący się problematyką ukraińską (Harvard Ukrainian Research Institute) jako integralna część uniwersytetu harwardzkiego. Zadaniem powstałego Instytutu jest przeprowadzanie badań wielu zagadnień dotyczących Ukrainy. Instytut współpracuje z Komitetem Studiów nad Ukrainą (The Committee on Ukrainian Studies), który – również w ramach wspomnianego uniwersytetu – zajmuje się badaniem języka, literatury i historii Ukrainy.

Jednym z pracowników Instytutu Ukraińskiego jest autor przedstawianej książki Frank E. Sysyn. Po studiach w Londynie i Princeton Frank Sysyn uzyskał stopień doktora historii na uniwersytecie harwardzkim. Od 1976 r. pracuje jako asystent profesora historii na tymże uniwersytecie. W 1985 r. został mianowany zastępcą kierownika Instytutu. Jednocześnie jest współwydawcą periodyku "Harvard Ukrainian Studies". Jego zainteresowania koncentrują się na zagadnieniach dotyczących historii nowożytnej Polski i Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki wyznaniowej na terenach Europy Środkowo-Wschodniej. Obecnie jego zainteresowania skupiają się wokół osoby i działalności Bohdana Chmielnickiego.

Przedstawiana obecnie książka Franka E. Sysyna, chociaż wydana w Stanach Zjednoczonych i w języku angielskim, zajmuje się stosunkami polityczno-religijnymi pomiędzy Polską a Ukrainą w 1. połowie XVII w. Rozprawa jest owocem kilkunastoletnich badań przeprowadzonych w Polsce (w latach 1972-1973 i w 1980 r.) oraz w Związku Radzieckim (1980).

Jakkolwiek Sysyn daje podtytuł: "Dylemat Adama Kisiela 1600-1653", to jednak sylwetka i działalność lidera szlachty ukraińskiej i urzędnika rządu Rzeczypospolitej zostały ukazane na tle wydarzeń polityczno-społecznych i religijnych 1. połowy XVII w.

Frank Sysyn słusznie przewidywał, że liczne nazwy geograficzne, nazwy urzędów i funkcji, nazwiska oraz nazwy własne mogą stanowić barierę do nieprzebycia dla czytelnika obcojęzycznego. Dlatego mając ten fakt na uwadze, na początku dzieła zamieścił kilkujęzyczny słownik oraz wyjaśnienia terminów, które mogą być niezrozumiałe dla czytelnika. I tak na przykład podaje, że miasto Lwów w języku polskim to L'viv po ukraińsku, L'vov po rosyjsku, Lemberg po niemiecku i Lviv po angielsku. Nazwiska autor przyjął w brzmieniu ukraińskim, jakkolwiek według alfabetu łacińskiego. Stąd Chmielnicki występuje w rozprawie jako Khmel'nyts'kyi, a Kysiel jako Kysil.

O ile łatwo Sysyn oporał się z nazwami geograficznymi i z nazwiskami, o tyle znacznie trudniej było mu oddać po angielsku nazwy specyficzne dla języka polskiego. I tak termin "Rzeczypospolita Obojga Narodów" występuje w książce jako "The Commonwealth of Two Nations", a "Rzeczypospolita szlachecka" jako "Gentry Republic", czy też "sejmik" jako "dietine". Ustalone przez Sysyna nazewnictwo nie oddaje bogatej treści terminów używanych w historiografii polskiej. Jednak autor jest tego świadomy i zastrzega się, że przyjmuje słowa angielskie, które najbardziej oddają treść danej nazwy. Czyż jednak nie lepiej byłoby pozostawić terminy polskie w tekście, wyjaśniając je opisowo we wstępie? Wydaje się, że byłoby to lepsze rozwiązanie, mając na uwadze fakt, że pewne terminy są po prostu nieprzetłumaczalne i używa się je w języku oryginalnym, np. *par excellence* z języka francuskiego. Podobnie termin "Rzeczypospolita" lepiej oddaje wyraz "Republic" niż "The Commonwealth".

Frank Sysyn podzielił swą pracę na osiem rozdziałów, z których pierwszy daje syntetyczny obraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów w omawianym okresie. Autor uwzględnia w nim stosunki polityczne, społeczne, kulturalne, gospodarcze i religijne Polski, szczególnie podkreślając tolerancję religijną w państwie zróżnicowanym pod względem wyznaniowym, językowym i etnicznym. Należy podkreślić, że autor uczynił to w sposób mistrzowski. Na kilkunastu stronach potrafił umiejętnie przedstawić całokształt stosunków panujących w Rzeczypospolitej w interesującym go okresie.

Rozdziały następne (2-7) Autor poświęcił osobie i działalności Adama Kisiela. Opierając się tak na źródłach, jak i dotychczasowych opracowaniach, przedstawił sylwetkę wojewody kijowskiego na tle wydarzeń mających miejsce na Ukrainie. Przedstawił przede wszystkim środowisko, w którym urodził się i wychował Kysiel. Wojewoda kijowski pochodził ze znanego magnackiego rodu, osiadłego na Wołyniu. Kształcił się w Akademii Zamojskiej. W latach 1617-1620 służył pod hetmanem Stanisławem Żółkiewskim i Stani-

slawem Koniecpolskim. Równoległe z wojskową przebiegała jego kariera polityczna; był posłem na sejmiki i synod prawosławny w Kijowie z ramienia króla Zygmunta III Wazy oraz przedstawicielem ziemi wołyńskiej na elekcję po śmierci wspomnianego króla. W 1632 r. porzucił unię i przyłączył się do Kościoła prawosławnego, stając się od tej pory rzecznikiem jego interesów i domagając się przyznania temu wyznaniu większych praw. Działalność Kisiela w tym względzie przyczyniła się w bardzo poważnym stopniu do oficjalnego uznania dyzunii przez nowego monarchę – króla Władysława IV.

Osobny rozdział – szósty – Sysyn poświęcił działalności Adama Kisiela w okresie powstania Bohdana Chmielnickiego. Tutaj bowiem w sposób szczególny uwidoczniły się zarówno motywy, jak i konsekwencje działania wojewody kijowskiego. Kiesel od samego początku konfliktu, dochowując całkowitej wierności Rzeczypospolitej, reprezentował kierunek ugodowy wobec Kozaków. Był więc obok kanclerza Jerzego Ossolińskiego głową stronnictwa, które poszukiwało dróg porozumienia z powstańcami. Początkowo działanie to przyniosło pozytywne rezultaty, doprowadziło bowiem do zawieszenia broni i wysłania poselstwa do Warszawy. Jednocześnie Kiesel deklarował się sam jako przeciwnik antyfeudalnego powstania chłopskiego na Ukrainie. Należał do warstwy szlacheckiej, a nawet magnackiej, posiadał wiele majątności. To podkreślanie pochodzenia szlacheckiego, tak często występujące w jego wypowiedziach, musiało w konsekwencji doprowadzić do opozycji ze strony kozackiej. Znamienna jest jedna z wypowiedzi wojewody kijowskiego, w której nie tylko odciął się od "rebelii kozackiej", ale życzył Kozakom, aby "wbito wszystkich na pal". Jednocześnie, jako gorliwy wyznawca wiary prawosławnej, starał się ze wszystkich sił pogodzić współwyznawców z rządem Polski. Jeszcze w roku 1650 łudził Warszawę – jak pisze Sysyn – nadzieją utworzenia wspólnego frontu z Ukrainą przeciwko Moskwie. Rok 1651 rozwił te nadzieje.

Frank Sysyn ostatni rozdział zatytułował: "Nierozwiązany dylemat". Rozdział ten stanowi niejako zakończenie książki. Autor umiejętnie stara się wczuć w sytuację Adama Kisiela. Z jednej strony wierny urzędnik Rzeczypospolitej mający poczucie przynależności do warstwy szlacheckiej, z drugiej – gorliwy wyznawca prawosławia i mieszkaniec Ukrainy. Jako zaś człowiek opowiadający się za status quo, należał do stronnictwa antymoskiewskiego. W Moskwie upatrywał największe zagrożenie dla Rzeczypospolitej. Powstanie Chmielnickiego niweczyło jego zamiary. I w konsekwencji pozycja "złotego środka" doprowadziła Kisiela do osamotnienia. Szlachta polska niejednokrotnie, zarówno na sejmach, jak i w licznych paszkwilach, dawała wyraz swojej nienawiści ku człowiekowi z ich grona, który powstrzymywał Rzeczypospolitą od ukarania rebeliantów ukraińskich. Nie bez znaczenia był też fakt przynależności Kisiela do Kościoła prawosławnego. Z kolei szlachta i lud ukraiński nazywali wojewodę kijowskiego odszczepieńcem zdradzającym swój naród. W rezultacie stał się człowiekiem, którego nie rozumiała ani jedna, ani druga strona. Frank Sysyn, patrząc na ten problem z punktu widzenia Kisiela, dostrzegł w nim dramatyczną postać, która pragnęła być lojalna wobec Rzeczypospolitej i Ukrainy. Współcześni nie dostrzegli tego, ale Kiesel pozostał konsekwentny tej polityce do końca swojego życia († 1653).

Praca Franka E. Sysyna jest godna polecenia wszystkim tym historykom, którzy przeprowadzają badania i doszukują się istotnych przyczyn konfliktu spowodowanego przez powstanie Bohdana Chmielnickiego. Szusnie można powiedzieć, że jest to jedna z najlepszych prac, jakie ukazały się do tej pory na ten temat. Umiejętne połączenie stosunków polityczno-społecznych i religijnych panujących na Ukrainie i w Rzeczypospolitej Obojga Narodów z życiem i działalnością Adama Kisiela, czyni tę pracę bardzo ciekawą i wnoszącą duży wkład do nauki historii. Ze względu na odmienne nazewnictwo, zastosowane przez Sysyna, historyk polski musi się niejako "nauczyć" tych terminów. Należy jednak pamiętać o tym, że autor – jak wspomniano – miał zapewne na uwadze czytelnika spoza Polski i Ukrainy. Autor, chociaż sam jest z pochodzenia Ukraińcem, uniknął zupełnie jednostronności. Obiektywizm jest kolejną zaletą tej rozprawy, tym bardziej że stosunki polsko-ukraińskie były i są "gorącym punktem" tak historii Polski i Ukrainy, jak i w historii Kościoła. Obiektywizm przyczynił się prawdopodobnie do tego, że Autor bardzo ostrożnie wyciąga wnioski z faktów, które opisał. A w tym wypadku byłyby one konieczne, albowiem istnieją już prace poświęcone Kieselowi, podobne w swym duchu do opisywanej rozprawy. W sumie jednak, mając przed oczami fakt, że praca powstała na terenie Stanów Zjednoczonych i w języku angielskim oraz że jest przeznaczona dla światowego odbiorcy, należy uznać pracę Franka Sysyna za solidnie przygotowaną i godną polecenia.